

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z 1 czerwca 2011 r. ogłosił (...) spółki z o.o. w S. i wyznaczył T. S. (1) na syndyka masy upadłości.

Członek rady wierzycieli A. L. złożył 13 czerwca 2013 r. wniosek o odwołanie T. S. (1) z funkcji syndyka z uwagi na nienależyte - jego zdaniem - pełnienie obowiązków. Uzasadniając swoje stanowisko zarzucał syndykowi, że fałszywie wskazuje sędziemu-komisarzowi oraz radzie wierzycieli stan faktyczny i prawny sprawy, nie dochodził roszczeń na rzecz upadłej spółki w postępowanie egzekucyjnym od M. J. oraz Z. M. (1), występował o zgodę na sprzedaż wierzytelności od dłużników osobistych M. J. i J. M. (1) „z wolnej ręki” za cenę 680.000 zł, podczas gdy wierzytelność ta mogłaby być już zaspokojona z czynszu od najemców galerii handlowej oraz ściągniętych od nich zaległych czynszów. Nadto (...) L. negocjował porozumienie zawarte przez syndyka 14 maja 2013 r. z (...) sp. z o.o. w P., na mocy którego wierzytelność wobec J. M. (1) i M. J. – stwierdzona nakazem zapłaty wydanym 14 marca 2003 r. w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I Nc 28/03, utrzymanym w mocy wyrokiem tego Sądu w sprawie I C 140/03 – została ograniczona do kwoty 1.600.000 zł płatnej w ratach przez dłużnika rzeczowego, tj. (...) sp. z o.o. Ponadto A. L. powoływał się na nagrania przeprowadzonych z syndykiem rozmów, z których wynikać miała jego zdaniem „podłość i fałsz” syndyka oraz pomawianie sędziego-komisarza o zmuszanie do zawarcia porozumienia z 14 maja 2013 r.

Syndyk T. S. (1) złożył odpowiedź na wniosek datowaną na 8 lipca 2013 r., w której wniósł o oddalenie wniosku. Zdaniem syndyka wnioskodawca nadinterpretował wybrane wypowiedzi syndyka, a sam wniosek stanowi rewanż za działania syndyka w egzekwowaniu obowiązków z art. 57 p.u.n. dotyczących upadłej. Dodatkowo wskazywał, że w postępowaniu egzekucyjnym podejmował czynności przeciwko dłużnikowi, który najemcom galerii handlowej podawał informacje o niezgodnym z prawem powołaniu syndyka na zarządcę nieruchomości. Syndyk twierdził też, że podejmował czynności w ramach swoich obowiązków ogłaszając przetarg ofertowy, próbując oszacować wartość wierzytelności przysługujących od dłużników osobistych J. M. (2) i M. J. oraz dłużnika rzeczowego (...) sp. z o.o., a z uwagi na niską kwotę zaproponowaną przez jedynego oferenta zrezygnował z dalszego przetargu i przystąpił do negocjacji w sprawie porozumienia z dłużnikiem rzeczowym o sposobie spłaty wierzytelności dłużników osobistych, w wyniku których doprowadził – za zgodą wyrażoną uchwałą rady wierzycieli – do zawarcia porozumienia z 14 maja 2013 r. co do spłaty dłużników za kwotę 1.600.000 zł. Zdaniem syndyka zawarcie tego porozumienia przyniosło efekt w postaci wpłaty przez spółkę do masy upadłości kwoty 400.000 zł, co jednocześnie ma nie narażać masy upadłości na uszczuplenie poprzez zawarcie tego porozumienia, gdyż syndyk masy przewiduje fundusz masy na około 4.100.000 zł, a ujęte w prawomocnej liście wierzytelności wynoszą około 3.250.000 zł. Syndyk dodał też, że w jego ocenie realizacja porozumienia stanowiła krótki i korzystny wariant dla masy upadłości i wierzycieli. W stosunku do J. M. (1) syndyk podjął działania egzekucyjne, lecz po konsultacji z adwokatem nie podejmował dalszych czynności w tym zakresie, z uwagi na ich nieracjonalność związaną z tym, że dłużnik nie ma majątku, a dalsze prowadzenie egzekucji wymagało ponoszenia wydatków. W przypadku Z. M. (1) działania egzekucyjne syndyka polegały z kolei poprzez zgłoszenie wierzytelności 27 grudnia 2011 r. na kwotę 130.000 zł, podczas gdy dalsze działania co do kwoty 20.000 zł zostaną przez niego podjęte po otrzymaniu od upadłej stosownych dokumentów. Syndyk przyznał wreszcie, że sędzia-komisarz wielokrotnie nakazywał mu zdynamizowanie postępowania upadłościowego i dążenie do zakończenia etapu likwidacji masy upadłości, odnosząc się zaś do nagranych rozmów syndyk twierdził, że zostały one przygotowane z pełną świadomością i mogą zawierać treści zmanipulowane.

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim (jako Sąd Upadłościowy) postanowieniem z 22 sierpnia 2013 r. odwołał T. S. (1) z funkcji syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) spółki z o.o. z powodu nienależytego pełnienia obowiązków oraz ustanowił zarządcę tymczasowego.

Zażalenie na to postanowienie złożył syndyk zaskarżając je w całości i domagając się jego uchylenia, względnie zmiany. Zarzucał przy tym nieważność postępowania, gdyż zaskarżone postanowienie z 22 sierpnia 2013 r. zostało wydane

przez sędziego-komisarza, podczas gdy w doktrynie ugruntowane miało być stanowisko, że sędzia-komisarz nie może pełnić funkcji Sądu, gdy sąd orzeka w danym postępowaniu upadłościowym składzie jednoosobowym. Podnosił też, że syndykowi nie przekazano nagrania rozmów, przez co nie mógł się odnieść od ich treści, a to pozbawiło go możliwości obrony jego praw.

Postanowieniem z 21 października 2013 r. Sąd Rejonowy dokonał sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w uzasadnieniu postanowienia z 22 sierpnia 2013 r. poprzez wpisanie w miejsce słów „sędzia-komisarz” słowa „Sąd”.

Następnie postanowieniem Sądu z 29 października 2013 r. syndyk - na swój wniosek – został odwołany w trybie art. 170 ust. 2 p.u.n. z pełnionej funkcji. Jednocześnie Sąd Upadłościowy uchylił postanowienie z 22 sierpnia 2013 r. w zakresie, w jakim odwoływał T. S. (1) z funkcji syndyka z powodu nienależytego pełnienia obowiązków i umorzył postępowanie zażaleniowe.

Zażalenie na postanowienie z 29 października 2013 r. złożył A. L. jako członek rady wierzycieli, zaskarżając je w całości i domagając się jego uchylecia i odwołania syndyka z powodu nienależytego wykonywania obowiązków, gdyż winien on zostać odwołany z przyczyn dyscyplinarnych, a nie na swój wniosek z przyczyn rodzinnych.

Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z 15 października 2015 r. uchylił zaskarżone postanowienie z 29 października 2013 r. uznając, że decyzja Sądu Upadłościowego zawarta w punkcie I. zaskarżonego postanowienia nie była zasadna w oparciu o art. 359 § 1 k.p.c., gdyż nie nastąpiła zmiana okoliczności sprawy, a podstawą faktyczną zaskarżonego postanowienia z 22 sierpnia 2013 r. były zastrzeżenia co do należytego wykonywaniu obowiązków syndyka, a wobec tego jego własny wniosek o odwołanie go z przyczyn rodzinnych nie mógł wywołać skutku w postaci uchylecia tego postanowienia, a ponadto w interesie publicznym pozostaje dokonanie kontroli instancyjnej postanowienia o odwołaniu syndyka z przyczyn dyscyplinarnych, a wobec tego do czasu rozstrzygnięcia zażalenia na odwołanie z przyczyn dyscyplinarnych nie jest możliwe uwzględnienie wniosku syndyka o odwołanie z przyczyn rodzinnych.

Po nadaniu biegu zażaleni syndyka Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z 30 marca 2017 r. uchylił zaskarżone postanowienie z 22 sierpnia 2013 r. w punkcie I. (w zakresie dowołania T. S. (1) z funkcji syndyka z przyczyn dyscyplinarnych) i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, oddalając zażalenie syndyka w pozostałym zakresie – w szczególności nie podzielił zarzutów nieważności postępowania, tym niemniej zgodził się, że Sąd I instancji nie wskazał podstawy faktycznej i praktycznie nie poczynił ustaleń faktycznych w sprawie, ograniczając się do bliżej nieumotywowanych (dowodowo) wniosków.

Pismem z 11 kwietnia 2017 r. T. S. (1) ponownie wniósł o odwołanie go z funkcji syndyka masy upadłości PPUH (...) spółki z o.o. z przyczyn rodzinnych.

**Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim**, ponownie rozpoznając sprawę, **postanowieniem z 30 października 2017 r.** w postępowaniu upadłościowym prowadzonym pod sygnaturą V GUp 2/11 orzekł w przedmiocie wniosku A. L. o odwołanie T. S. (1) z funkcji syndyka masy upadłości oraz w przedmiocie wniosku syndyka T. S. (1) o odwołanie go z funkcji syndyka z przyczyn rodzinnych, odwołał syndyka T. S. (1) z powodu nienależytego pełnienia obowiązków (pkt 1.) oraz oddalić wniosek syndyka T. S. (1) o odwołanie go na jego wniosek (pkt 2.).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i dokonanej w oparciu o nie ocenie prawnej:

Wyrokiem z 16 września 2010 r. w sprawie VIII GC 122/10 Sąd Okręgowy w Szczecinie w celu umożliwienia zaspokojenia wierzytelności przysługującej powodowi Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Usługowo-Handlowemu (...) sp. z o.o. w S. przeciwko J. M. (1) i M. J. w kwocie 1.847.000 zł wraz z należnościami ubocznymi – stwierdzonej w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z 9 stycznia 2004 r. sprawie I C 140/03 utrzymującym w mocy nakaz zapłaty z dnia 14 marca 2003 r. w sprawie I Nc 28/03 – uznał za bezskuteczną względem powoda umowę zawartą 18 lutego 2009 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w S., na podstawie której doszło do przeniesienia użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) i własności budynku nr księgi

wieczystej (...). Jak ustalił Sąd Okręgowy w Szczecinie przedmiotowa nieruchomość o księdze wieczystej nr (...) została 13 sierpnia 2001 r. zbyta przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowemu (...) sp. z o.o. w S. na rzecz J. M. (1) i M. J.. Nabywcy nieruchomości nie zapłacili ceny, w związku z czym na skutek wniesionego powództwa przez zbywcę Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z 9 stycznia 2004 r. w sprawie I C 140/03 utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 14 marca 2003 r. w sprawie I Nc 28/03 zasądzający należność w kwocie 1.870.000 zł tytułem ceny za sprzedaną nieruchomość.

Postanowieniem z 1 czerwca 2011 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość dłużnika PPUH (...) sp. z o.o. w S. obejmującą likwidację majątku dłużnika jednocześnie wyznaczając na syndyka T. S. (1). Syndyk w pierwszym sprawozdaniu z 30.06.2011 r. dokonał ustaleń co wchodzi w skład masy upadłości. Ponadto ustalił, iż upadły posiada wierzytelność od dłużnika (...) sp. z o.o. w wysokości około 4 mln zł wg stanu na 31 maja 2011 r. (...) sp. z o.o. w P. (obecnie w S.) pismem z 20 lipca 2011 r. poinformowała syndyka masy upadłości o możliwości zawarcia porozumienia co do zaspokojenia wierzytelności w związku z wyrokiem SA w Szczecinie z 26 maja 2011 r. w sprawie I ACa 269/11.

Dnia 8.08.2011 r. do akt wpłynęło pismo zatytułowane „Propozycja porozumienia” podpisane przez prezesa zarządu spółki (...) sp. z o.o. o sposobie dokonania spłaty wierzytelności orzeczonej nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z 14 marca 2003 r. (I Nc 28/03) od dłużników osobistych – J. M. (1) i M. J..

Do akt sprawy w 19.01.2012 r. do wiadomości wpłynęło pismo (...) sp. z o.o. w przedmiocie zawarcia porozumienia o spłacie wierzytelności wraz z kopią odpowiedzi syndyka wyrażającą wolę zawarcia porozumienia.

Postanowieniem z 17 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Słubicach w sprawie I Co 16/11 postanowił na podstawie art. 931 § 1 k.p.c. odjąć dłużnikowi (...) sp. z o.o. w S. zarząd nieruchomością, dla której Sąd Rejonowy w Słubicach prowadzi księgę wieczystą nr (...) i ustanowić zarządcą tej nieruchomości T. S. (1).

W dniu 1 lutego 2012 r. syndyk złożył sprawozdanie z czynności za okres 1.11.2011 r.-31.01.2012 r. informując m.in. o podjęciu działań egzekucyjnych wobec J. M. (1) i M. J. prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Słubicach K. G. (Km 1201/11) oraz o możliwości zawarcia proponowanej przez dłużnika ugody. Sprawozdanie zatwierdzone zostało postanowieniem z dnia 22 lutego 2012 r.

Wnioskiem z 24 kwietnia 2012 r. syndyk wystąpił o wyrażenie zgody na sprzedaż „z wolnej ręki” wierzytelności od dłużników J. M. (1) i M. J. orzeczonej nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I Nc 28/03 za cenę nie niższą niż 630.000 zł. Postanowieniem z 24 kwietnia 2012 r. Sąd wyraził zgodę na wniosek syndyka, zaś postanowieniem z 14 czerwca 2012 r. ją uchylił.

Postanowieniem z 21 września 2012 r. Sąd Rejonowy ustanowił radę wierzycieli masy upadłości i powołał do jej składu: (...) US w Z., (...) Oddział w G. i Z. K..

W dniu 29 marca 2013 r. rada wierzycieli PPHU (...) sp. z o.o. podjęła uchwałę udzielającą zgodę syndykowi masy upadłości do zwarcia porozumienia z (...) sp. z o.o. w przedmiocie spłaty przez spółkę wierzytelności od dłużników J. M. (1) i M. J. orzeczonej nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I Nc 28/03 za cenę 1.600.000 zł płatną w ratach.

Postanowieniem z 7 maja 2013 r. Sąd oddalił wniosek A. L. o uchylenie uchwały rady wierzycieli z 29 marca 2013 r.

Dnia 14 maja 2013 r. zawarto porozumienie pomiędzy syndykiem masy upadłości PPHU (...) a (...) sp. z o.o. w P., mocą którego spółka (...), jako dłużnik rzeczowy, zobowiązała się zapłacić na rzecz wierzyciela kwotę 1.600.000 zł tytułem spłaty w całości J. M. (1) i M. J. orzeczonej nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I Nc 28/03.

Dnia 18 czerwca 2013 r. wpłynęło pismo (...) sp. z o.o. w przedmiocie przesunięcia płatności kolejnych rat o dwa miesiące.

Postanowieniem z 22 sierpnia 2013 r. w sprawie V GU 29/13 Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim ogłosił upadłość dłużnika (...) sp. z o.o. w S. z możliwością zawarcia układu.

Wyrokiem z 8 czerwca 2015 r. (prawomocnym z 29 lipca 2015 r.), w sprawie I C 3324/13, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie z powództwa A. L. przeciwko zarządcy (...) sp. z o.o. w upadłości układowej w S. i syndykowi masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego (...) sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. stwierdził nieważność porozumienia zawartego 14 maja 2013 r. w G. między syndykiem masy upadłości PPHU (...) a (...) sp. z o.o. w przedmiocie spłaty przez (...) sp. z o.o. długu J. M. (1) i M. J. w kwocie 1.847.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami celem zwolnienia spod egzekucji prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) oraz prawa własności znajdującego się na ww. nieruchomości budynku – hali produkcyjnej – stanowiący odrębny od gruntu przedmiot prawa własności – objętych księgą wieczystą nr (...).

Sędzia-komisarz wielokrotnie nakazywał syndykowi T. S. (1) zdynamiczowanie postępowania upadłościowego i dążenie do zakończenia etapu likwidacji upadłości (co zostało przyznane przez syndyka).

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji uznał, że wniosek A. L., działającego jako członka rady wierzycieli (na dzień złożenia wniosku) o odwołanie T. S. (1) z funkcji syndyka zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie Sąd Upadłościowy wskazał, że zgodnie z art. 449 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (zmieniającej ustawę Prawo upadłościowe i naprawcze) w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie ustawy wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości, stosuje się przepisy dotychczasowe, wobec czego, z uwagi na wpłynięcie wniosku o ogłoszenie upadłości PPUH (...) sp. z o.o. w S. w dniu 24 lutego 2011 r. w niniejszej sprawie znajdował zastosowanie stan prawny sprzed nowelizacji, która weszła w życie 1 stycznia 2016 r.

Odnosząc się do postawionych przez wnioskodawcę zarzutów co do prawidłowego wykonywania obowiązków przez syndyka T. S. (1), w pierwszej kolejności Sąd Upadłościowy, skupił się na zawartym przez syndyka porozumieniu z 14 maja 2013 r.

Ważność przedmiotowego porozumienia była poddana ocenie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I C 3324/13, zainicjowanej przez A. L., a wyrokiem z 8 czerwca 2015 r. (prawomocnym z 29 lipca 2015 r.) Sąd Okręgowy stwierdził nieważność ww. porozumienia. Sąd stwierdził, że zawierając ww. porozumienie doszło do naruszenia art. 206 ust. 1 pkt 6 p.u.n. oraz art. 331 ust. 1 p.u.n., gdyż porozumienie dotyczyło roszczeń niespornych – stwierdzonych tytułem wykonawczym, a przepisy Prawa upadłościowego i naprawczego nie dają podstaw do zawierania takich porozumień, zaś wierzytelności winny być ściągane lub sprzedane za zezwoleniem rady wierzycieli. Poprzez zawarcie porozumienia zrezygnowano ze ściągnięcia znacznej sumy wierzytelności z zajętej w postępowaniu egzekucyjnym nieruchomości. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. ustalił, iż na 27 maja 2013 r. roszczenie wobec J. M. (1) i M. J. wyniosło wraz z odsetkami ustawowymi kwotę 4.407.360,28 zł, a kwota z przedmiotowego porozumienia stanowiła ok. 35% roszczenia.

Z uwagi na treść art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy związany był wskazanym wyrokiem, przy czym nienależnie od tego związania podzielał wyrażone w nim rozważania prawne co do ważności porozumienia z 14 maja 2013 r.

Dalej Sąd Upadłościowy wskazał, że syndyk T. S. (1) w swoim stanowisku z 8 lipca 2013 r. wskazywał, że wykonywał wolę rady wierzycieli wyrażoną w uchwale z 29 marca 2013 r. zezwalającą na zawarcie porozumienia. Tymczasem na podstawie art. 173 p.u.n. syndyk niezwłocznie obejmuje majątek upadłego, zarządza i zabezpiecza go przed zniszczeniem, uszkodzeniem lub zabraniem go przez osoby postronne oraz przystępuje do jego likwidacji, a w art. 179 p.u.n. wskazano, że syndyk jest zobowiązany podejmować działania z należytą starannością, w sposób umożliwiający optymalne wykorzystanie majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, w szczególności przez minimalizację kosztów postępowania. Stosownie z kolei do art. 205 ust. 1 p.u.n. rada wierzycieli

udziela pomocy syndykowi, kontroluje jego czynności, bada stan funduszków masy upadłości, udziela zezwolenia na czynności, które mogą być dokonane tylko za zezwoleniem rady wierzycieli, oraz wyraża opinię w innych sprawach, jeżeli tego zażąda sędzia-komisarz lub syndyk. Przy wykonywaniu obowiązków rada wierzycieli kieruje się interesem ogółu wierzycieli, natomiast wobec treści 6 ust. 1 p.u.n. w postępowaniu obejmującym likwidację majątku upadłego zezwolenia wierzycieli wymagają czynności szczegółowo wymienione w tym przepisie.

Analiza tych przepisów doprowadziła Sąd Upadłościowy do wniosku, że to nie rada wierzycieli zarządza majątkiem upadłego i podejmuje wiążące syndyka decyzje co do majątku upadłego, lecz to syndyk działając z należytą starannością zarządza majątkiem upadłego, zaś rada wierzycieli udziela syndykowi pomocy czy zezwolenia na czynności, które mogą być dokonywane jedynie za zezwoleniem rady. Jak zaś wynikało z ustalonego stanu faktycznego przedstawiciele (...) sp. z o.o. S. już na bardzo wczesnym etapie postępowania upadłościowego dążyli do zawarcia niekorzystnego dla upadłego porozumienia o spłacie dłużników osobistych – J. M. (1) i M. J.. Składane propozycje i prowadzone rozmowy syndyka z przedstawicielami ww. spółki ostatecznie doprowadziły do zawarcia przedmiotowego porozumienia, ale nie z polecenia rady wierzycieli, lecz za jej zgodą wyrażoną w uchwale. Działania syndyka niemalże od początku niniejszego postępowania w głównej mierze skupiały się na doprowadzeniu do zawarcia porozumienia mającego na celu zwolnienie z długu dłużników osobistych na rzecz dłużnika rzeczowego.

Zarzuty niewłaściwego prowadzenia postępowania egzekucyjnego stawiane były także przez wnioskodawcę (...) L., w ocenie którego syndyk nie prowadził postępowania egzekucyjnego wobec córki J. M. (3) (...). Sąd Upadłościowy dostrzegał działanie syndyka w prowadzonych przez Komornika Sądowego czynnościach egzekucyjnych w sprawie Km 1210/11, lecz prowadzone postępowanie egzekucyjne nie przynosiło większego efektu. W piśmie z 8 lipca 2013 r. syndyk sam wskazał, iż podjął stosowne działania egzekucyjne wobec J. M. (1). Przyznał również, iż „dalsze działania syndyka w tej kwestii po konsultacji z adwokatem cechowała racjonalność postępowania a mianowicie brak należytego uzasadnienia do rozpoczynania kolejnych egzekucji, które wiążą się z wydatkowaniem kwot w postaci zaliczek na koszty tegoż postępowania, mając przekonanie lub wysokie prawdopodobieństwo co do jej skuteczności z uwagi na brak majątku”.

W ocenie Sądu Rejonowego syndyk nie miał podstaw do takich wniosków, nawet po konsultacji z adwokatem, bowiem do takiej oceny można byłoby dojść dopiero na skutek umorzenia egzekucji wobec jej nieskuteczności w niniejszej sprawie lub w chociażby podobnej. Upadła spółka posiadała środki finansowe, którymi można było pokryć zaliczki na koszty postępowania, a zatem nie było przeszkód do inicjowania dalszych działań egzekucyjnych. Dokonując oceny zasadności podejmowanych przez syndyka działań nie można zapominać, iż przedmiotowa wierzytelność powstała na skutek zawarcia przez upadłego 13 sierpnia 2001 r. z J. M. (1) i M. J. umowy sprzedaży prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w S. przy ul. (...) oraz prawa własności znajdującego się na nieruchomości budynku. Nabywcy nieruchomości nie zapłacili za nią ceny, co skutkowało wytoczeniem im powództwa i wydaniem orzeczenia zasądzającego na rzecz zbywcy cenę sprzedaży (wyrok SO w Gorzowie Wlkp. z 9 stycznia 2004 r., I C 140/O3). Co do ww. nieruchomości Sąd Okręgowy w Szczecinie w 16 września 2010 r. w sprawie VIII GC 122/10 orzekł zasadność wytoczonego przez upadłą powództwa ze skargi pauliańskiej przeciwko (...) sp. z o.o. Tym samym upadły uzyskał pierwszeństwo przed innymi wierzycielami osoby trzeciej zaspokojenia z ww. nieruchomości (art. 532 k.c.). Wg sporządzonego na styczeń 2010 r. i załączonego do akt operatu szacunkowego wartość rynkowa nieruchomości Galerii (...) oceniona została na kwotę 7.800.000 zł.

Zawarcie przedmiotowego porozumienia prowadziło, zdaniem Sądu Upadłościowego, do zrezygnowania ze znacznej wierzytelności. Jak zaś ustalił Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. w sprawie I C 3324/13 na dzień 27 maja 2013 r. roszczenie upadłego wobec J. M. (1) i M. J. wyniosło wraz z odsetkami ustawowymi kwotę 4.407.360,28 zł, a kwota z przedmiotowego porozumienia stanowiła ok. 35% roszczenia, gdzie wierzytelność ta miała prawo pierwszeństwa zaspokojenia z nieruchomości od dłużnika rzeczowego.

Wątpliwości w zasadności podejmowania przez syndyka działań budził w ocenie Sądu I instancji także fakt zawarcia porozumienia z J. M. (1) – działającym jako prezes zarządu (...) sp. z o.o., będącym jednocześnie dłużnikiem osobistym upadłego. Zawierając porozumienie J. M. (1), działając w imieniu spółki, zwolnił siebie i swoją córkę z

odpowiedzialności wobec upadłego, na co syndyk wyraził zgodę. To działanie syndyka jawi się jako nieracjonalne, bowiem chociaż faktycznie mogło prowadzić do szybkiego zaspokojenia części wierzytelności upadłego, to jednak miało znacznie uszczuplić wartość masy upadłości. Jednakże jak wynika z akt sprawy postanowieniem z 17 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w Słubicach w sprawie I Co 1626/11 na podstawie art. 931 § 1 k.p.c. odjął dłużnikowi (...) sp. z o.o. zarząd nieruchomością i ustanowił zarządcą tej nieruchomości T. S. (1). O wydaniu powyższego postanowienia syndyk powiadomił sędziego-komisarza. W tej sytuacji T. S. (1) występował w podwójnej roli. Z jednej strony jako syndyk masy upadłości PPHU (...) sp. z o.o., której dłużnikiem rzeczowym jest (...) sp. z o.o., z drugiej zaś strony jako zarządca ustanowiony w postępowaniu egzekucyjnym jej nieruchomości. Faktem jest, iż ustawodawca nie zabronił łączyć funkcji syndyka i zarządcy ustanowionego na podstawie art. 931 § 2 k.p.c. (tak jak w niniejszej sprawie), lecz przepisy ustawy nie są uchwalane kazuistycznie pod konkretne stany faktyczne.

Natomiast przyglądając się przepisom o zarządcy w postępowaniu egzekucyjnym (art. 935 § 1 k.p.c.) Sąd Rejonowy wskazał, że zarządca zajętej nieruchomości obowiązany jest wykonywać czynności potrzebne do prowadzenia prawidłowej gospodarki. Ma on prawo pobierać zamiast dłużnika wszelkie pożytki z nieruchomości, spieniężać je w granicach zwykłego zarządu oraz prowadzić sprawę, które przy wykonywaniu takiego zarządu okażą się potrzebne, w sprawach wynikających z zarządu nieruchomością zarządca może pozywać i być pozywany. Przepis przyznaje zatem zarządcy nieruchomości pozycję strony, a sytuacja taka w prawie procesowym określana jest jako zastępstwo procesowe pośrednie bezwzględne. Zarządca jest podmiotem podstawionym zamiast dłużnika. Zarządca jako zastępca pośredni uczestniczy w postępowaniu w imieniu własnym, ale na rzecz dłużnika, a w interesie zarówno wierzyciela, jak i dłużnika. Zatem działania takiego zarządcy winny przynosić zysk zarówno dla wierzyciela jak i dłużnika. Natomiast syndyk winien dążyć do optymalnego wykorzystania majątku upadłego w celu zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu (art. 179 p.u.n.).

Połączenie funkcji syndyka z zarządcą w postępowaniu egzekucyjnym, jak miało miejsce w niniejszej sprawie, doprowadziło zdaniem Sądu Upadłościowego do sprzeczności interesów. T. S. (1) jako zarządca działał w interesie tak wierzycieli, jak i dłużnika – (...) sp. z o.o. Natomiast syndyk powinien działać na rzecz wierzycieli upadłego, doprowadzając do ściągnięcia wierzytelności m.in. od dłużnika rzeczowego. Sprawowanie jednocześnie przez T. S. (1) tych dwóch funkcji nie było korzystne dla masy upadłości, ponieważ zawarcie porozumienia z 14 maja 2013 r., jak się okazało było znacznie korzystniejsze dla jednej strony, to jest dla dłużnika – (...) sp. z o.o.

Wnioskodawca A. L. zarzucał syndykowi wadliwość w zakresie podejmowanych działań egzekucyjnych przeciwko dłużnikom spółki. Sąd Rejonowy w tym kontekście wskazał, że (...) sp. z o.o. zawierając porozumienie z 14 maja 2013 r. zobowiązała się uiścić w terminie 7 dni kwotę 400.000 zł, z czego się wywiązała, natomiast nie zostało wyjaśnione w jaki sposób spółka pozyskała znaczne środki finansowe w celu realizacji porozumienia, podczas gdy prowadzone czynności egzekucyjne nie przynosiły większych efektów. Słusznie także – według Sądu Upadłościowego – wnioskodawca zarzucał nieprowadzenie działań egzekucyjnych wobec dłużnika Z. M. (1), co do kwoty 20.000 zł. Sam syndyk w piśmie z 8 lipca 2013 r. przyznał, że nie podjął działań egzekucyjnych na kwotę 20.000 zł, a podjęcie je dopiero po otrzymaniu od upadłego stosownych dokumentów.

W zakresie pozostałych stawianych we wniosku o odwołanie syndyka zarzutów przez A. L., Sąd I instancji nie dostrzegł w aktach sprawy dowodów na ich poparcie. W szczególności z akt sprawy w jego ocenie nie wynika, aby syndyk dysponował pozyskanymi kwotami czynszów od najemców Galerii (...), nawet jako zarządca. Ponadto syndyk podjął działania egzekucyjne, co do Z. M. (1) w sprawie Km 1047/10, co do kwoty 130.000 zł, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy.

W aktach sprawy nie znajdowała się również płyta z nagraniem rozmowami T. S. (1) z A. L., zatem Sąd Rejonowy wezwał A. L. do uzupełnienia wniosku o odwołanie syndyka poprzez załączenie dwóch płyt CD/DVD z nagraniem na którą powołuje się we wniosku z 13 czerwca 2013 r. w terminie tygodnia od odebrania wezwania, pod rygorem pominięcia tego dowodu. Wnioskodawca nie przedłożył tych płyt, wobec czego koniecznym było pominięcie przez Sąd I instancji dowodu z nagrania rozmów. Odnosząc się natomiast do wykonanych przez wnioskodawcę stenogramów zawierających wycinki z rozmów, Sąd Rejonowy uznać ten dowód za niewiarygodny. Jednocześnie Sąd Upadłościowy

powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (m.in. wyrok SN z 22.04.2016 r. w sprawie II CSK 478/15), że co do zasady procedura cywilna dopuszcza przeprowadzenie dowodu z nagrań rozmów, jednakże nagranie takie musi zostać uzyskane zgodnie z prawem.

Tym niemniej Sąd I instancji uznał, że nawet gdyby w sprawie była możliwość weryfikacji stenogramów z zapisem audio, to padające tam lżenia (zawarte w stenogramie) nie wnoszą nic do sprawy. Porozumienie z dnia 14 marca 2013 r. zostało uznane przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. za nieważne, a obawy o odebranie licencji, w świetle rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, okazały się zasadne, natomiast ewentualne oczernianie sędziego-komisarza nie może – zdaniem Sądu Upadłościowego – prowadzić do odwołania syndyka z funkcji z przyczyn dyscyplinarnych, o ile nie zostanie wykazane by pomawianie sędziego-komisarza szkodziło skutecznemu prowadzeniu postępowania upadłościowego. Tych okoliczności wnioskodawca nie wykazał i nie wynika to także z akt sprawy sprawy.

Wobec poczynionych ustaleń – zdaniem Sądu Upadłościowego – zasadnym było odwołanie syndyka T. S. (1) z funkcji syndyka z powodu nienależytego pełnienia obowiązków.

Jednocześnie Sąd Upadłościowy uznał, że z uwagi na odwołanie syndyka T. S. (1) z przyczyn dyscyplinarnych, tj. niepełnienie należycie jego obowiązków, wniosek o jego odwołanie z przyczyn rodzinnych nie mógł zostać uwzględniony. Mając z kolei na względzie sankcje przewidziane w art. 18 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka (obecnie o licencji doradcy restrukturyzacyjnego) w interesie ogółu było, aby dokonać wpięrw oceny zasadności wniosku o odwołanie syndyka z przyczyn dyscyplinarnych, a w przypadku nieuwzględnienia tego wniosku rozpatrzyć wniosek syndyka o odwołanie go z przyczyn rodzinnych. W ocenie Sądu Upadłościowego wniosek o odwołanie syndyka z przyczyn rodzinnych stanowił próbę ominięcia odwołania go z przyczyn dyscyplinarnych. Wobec odwołania syndyka z przyczyn nienależytego pełnienia obowiązków, wniosek o jego odwołanie z przyczyn rodzinnych należało konsekwentnie oddalić.

Zażalenie na wskazane postanowienie Sądu Upadłościowego z 30 października 2017 r. złożył syndyk masy upadłości T. S. (1) zaskarżając je w całości i domagając się jego uchylecia w całości i zniesienia postępowania w pełnym zakresie oraz przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie – gdyby zebrany materiał dowodowy dawał podstawy do merytorycznego rozstrzygnięcia – zmiany postanowienia poprzez oddalenie wniosku o odwołanie syndyka. Wobec postanowienia skarżący sformułował następujące zarzuty naruszenia przepisów prawa upadłościowego i postępowania cywilnego:

1) art. 170 ust. 1 p.u.n. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że działania T. S. (1) jako syndyka masy upadłości (...) sp. z o.o. podejmowane w postępowaniu upadłościowym, szczegółowo wskazane w uzasadnieniu, wyczerpują znamiona pojęcia „nienależytego pełnienia obowiązków” i uzasadniają dyscyplinarne odwołanie go z funkcji syndyka, podczas gdy prawidłowa ocena tych konkretnych działań prowadzi do wniosku, że brak jest jakichkolwiek podstaw do odwołania syndyka z przyczyn leżących pod jego stronie, a nawet zastosowania łagodniejszych środków dyscyplinujących;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 i art. 170 ust. 1 p.u.n. poprzez brak dokonania wszechstronnej oceny dowodów wyrażające się w nieuprawnionym przyjęciu, że syndyk nie pełnił należycie swoich obowiązków, tj. bezprawnie zawarł 14 maja 2013 r. porozumienie z dłużnikiem rzeczowym (...) sp. z o.o., nie prowadził postępowania egzekucyjnego wobec córki J. M. (3) (...) (dłużniczki osobistej) i co do części roszczeń przysługujących upadłemu od Z. M. (1), występował „w podwójnej roli” – syndyka i zarządcy nieruchomości, z której prowadził egzekucję, wyłącznie w oparciu o twierdzenia przedstawione we wniosku, podczas gdy analiza wniosku i pozostałego materiału dowodowego, a zwłaszcza:

- protokołu posiedzenia Rady Wierzycieli z 29 marca 2013 r.,

- uchwał nr 1 i 2 Rady Wierzycieli PPUH (...) sp. z o.o.,

- ogłoszenia syndyka z 8 kwietnia 2013 r. o sprzedaży wierzytelności PPUH (...) w ramach realizacji uchwały nr 2 Rady Wierzycieli z 29 marca 2013 r.,

- postanowienia sędziego-komisarza z 7 maja 2013 r. m.in. o odmowie uchylecia uchwały nr 1 Rady Wierzycieli z 29 marca 2013 r.,

nie dają podstaw do wysunięcia tego typu twierdzeń, natomiast całokształt materiału dowodowego znajdujący się w aktach postępowania upadłościowego potwierdza, że syndyk wypełniał wszystkie swoje obowiązki i działał w interesie masy upadłości oraz wierzycieli spółki;

3) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 i w zw. z art. 170 ust. 1 p.u.n. poprzez nieuzasadnione pominięcie wyjaśnień syndyka zawartych w piśmie z 8 lipca 2013 r. odnośnie przyczyn, dla których niemożliwe było dochodzenie względem Z. M. (1) kwoty 20.000 zł, a w konsekwencji przyjęcie, że syndyk nie dochodził tych wierzytelności, podczas gdy syndyk podjął działania egzekucyjne wobec tego dłużnika masy upadłości co do kwoty 130.000 zł, natomiast kwoty 20.000 zł nie mógł skutecznie dochodzić, ponieważ nie był w posiadaniu stosownych dokumentów wobec ich nieprzekazania przez upadłego (wnioskodawcę);

4) art. 217 § 1 w zw. z art. 229 p.u.n. poprzez zaniechanie wysłuchania stron na okoliczności podnoszone w sprawie, chociaż złożony i skomplikowany charakter sprawy w pełni uzasadniał rozpoznanie sprawy na posiedzeniu jawnym celem wyjaśnienia wszelkich nasuwających się wątpliwości;

5) art. 328 § 2 w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 229 p.u.n. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie niewskazanie dowodów, na których Sąd I instancji oparł się rozstrzygając, że syndyk w niniejszym postępowaniu nie pełnił należycie swoich obowiązków, jak również niewskazanie przyczyn, dla których odmówił wiarygodności dowodom wskazującym, że zarzuty kierowane względem syndyka były nieuzasadnione, co w zasadniczej mierze powoduje, że zaskarżone postanowienie uchyla się kontroli instancyjnej.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć nie wszystkie podniesione w nim zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Przede wszystkim Sąd Odwoławczy nie znajduje podstaw do uznania, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie spełnia wymogów z art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku (tu: postanowienia w związku z treścią art. 361 k.p.c.) powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W orzecznictwie jednolicie wskazuje się, że powołanie się na podstawę naruszenia w postaci art. 328 § 2 k.p.c. jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną (por. wyroki SN: z 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, z 5 czerwca 2009 r., I UK 21/09). Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (por. wyroki SN: z 4 marca 2009 r., II PK 2010/08, z 16 grudnia 2008 r., I PK 96/08). Jedynie w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 3 października 2008 r., II PK 48/08). Oznacza to, że nie każde uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do kreowania skutecznego zarzutu. Skarżący musi przy tym wykazać zaistnienie tego rodzaju wadliwości.

W rozpoznawanej sprawie nie jest możliwe uznanie, że Sąd pierwszej instancji sporządził uzasadnienie postanowienia w sposób nieodpowiadający wymogom omawianej regulacji. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Rejonowy wskazał



dowody, na których oparł swoje ustalenia, pisząc w nawiasach np. „(dowód: kopia postanowienia k. 253)” (patrz k. 2274-2278), przy czym wskazanie dowodów nie nastąpiło w wyodrębnionych wierszach, co mogło być mniej czytelne dla skarżącego, ale oczywistym jest, że dowody zostały wskazane. Pisemne motywy zaskarżonego postanowienia zawierają też wskazanie dowodów, które nie zyskały aprobaty Sądu, czego najlepszym przykładem jest pominięcie dowodu z nagrania rozmów (k. 2284) z jednoczesnym bardzo szerokim omówieniem przyczyn tej decyzji. Za niewiarygodny Sąd Rejonowy uznał również stenogram z wycinkami rozmów, z uwagi na niemożność zweryfikowania ich prawdziwości z oryginałem. Jak zatem widać w uzasadnieniu postanowienia zaprezentowane zostały ustalenia faktyczne z odwołaniem się do treści dowodów stanowiących ich podstawę. Sąd pierwszej instancji wskazał również na normy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w niniejszej sprawie, przedstawił ich interpretację i w końcu przeprowadził proces subsumcji dając mu wyraz w pisemnych motywach. Uzasadnienie zawiera więc wszystkie elementy konstrukcyjne wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. i pozwala w pełni zdekodować motywy, którymi kierował się Sąd wydając rozstrzygnięcie. Okoliczność, że w części Sąd Okręgowy wywodów tych nie podzielił, nie czyni zarzutu art. 328 § 2 k.p.c. usprawiedliwionym, gdyż nie oznacza, że uzasadnienie zostało sporządzone sprzecznie ze wskazanym przepisem.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 217 § 1 w zw. z art. 229 p.u.n. poprzez zaniechanie wysłuchania stron, który to zarzut nie znalazł rozwinięcia w uzasadnieniu zażalenia. Zgodnie z pierwszym z przywołanych przepisów (w brzmieniu sprzed 1.01.2016 r.) jeżeli zachodzi potrzeba wysłuchania upadłego, syndyka, nadzorca sądowego, zarządcy, wierzyciela, członka rady wierzycieli lub innych osób, sąd albo sędzia-komisarz, stosownie do okoliczności, wysłuchuje ich na posiedzeniu i z wysłuchania sporządza protokół, w obecności lub nieobecności innych osób zainteresowanych, bądź odbiera od osób wysłuchiwanym oświadczenia na piśmie. A zatem to do sądu albo sędziego-komisarza należy czy wysłucha osoby w tym przepisie wymienione, w tym syndyka, na posiedzeniu ze sporządzeniem protokołu, czy odbierze od nich oświadczenie na piśmie. W niniejszej sprawie wybrana została druga opcja, a więc sędzia-komisarz polecił syndykowi T. S. (1) szczegółowo ustosunkować się do wniosku o jego odwołanie i syndyk złożył takie wyjaśnienia (oświadczenie) w piśmie z dnia 8 lipca 2013 r., co zostało uwzględnione przez Sąd wydający zaskarżone postanowienie. Co prawda przed jego wydaniem Sąd wyznaczył rozprawę na dzień 18 lipca 2017 r. w przedmiocie wniosku syndyka i przedstawiciela upadłego o odwołanie z funkcji syndyka, ale z uwagi na usprawiedliwione niestawiennictwo przedstawiciela upadłego (...) L. (T. S. (1) stawił się) rozprawa została odroczone na dzień 11 września 2017 r. (k. 2117). W tym dniu sędzia-komisarz nakłaniał strony do ugody w związku z wnioskiem o odwołanie syndyka T. S., ale upadły uzależnił cofnięcie wniosku od wygrania sprawy z (...) sp. z o.o. i na zgodny wniosek rozprawa została odroczone do 5 grudnia 2017 r. (k. 2183). Ostatecznie jednak Sąd postanowił odwołać syndyka na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 października 2017 r., bazując, oprócz zgromadzonego w aktach materiału dokumentarnego, na pisemnych wyjaśnieniach syndyka z lipca 2013 r. A ponieważ żalący się nie wskazał nawet jaki wpływ na wydanie zaskarżonego orzeczenia miało odstąpienie od wysłuchania stron na posiedzeniu jawnym, to przedmiotowy zarzut pozostał bezzasadny.

Na uwzględnienie zasługiwały natomiast, w znacznej części, pozostałe zarzuty skarżącego – odwołanego syndyka, które doprowadziły do wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia odwołanie T. S. (1) z funkcji syndyka masy upadłości PPHU (...) spółki z o.o. w upadłości likwidacyjnej w S. z powodu nienależytego sprawowania tej funkcji nastąpiło z czterech zasadniczych przyczyn: 1) doprowadzenie do zawarcia niekorzystnego dla wierzycieli upadłego porozumienia z dnia 14 maja 2013 r. z (...) sp. z o.o., 2) sprzeczności interesów T. S. (1) jako syndyka i jako zarządcy w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości stanowiącej własność (...) spółki z o.o., 3) nie dochodzenie części roszczenia w kwocie 20.000 zł od Z. M. (1), 4) nie podejmowanie dalszych czynności egzekucyjnych w stosunku do dłużnika osobistego upadłej spółki – (...) z powodu przekonania o nieskuteczności tych działań z uwagi na brak majątku.

Przechodząc do pierwszej z wymienionych przyczyn odwołania przez Sąd upadłościowy T. S. (1) z funkcji syndyka, na wstępie Sąd Okręgowy wskazuje, że przepis art. 170 ust. 1 p.u.n., stanowiący podstawę prawną postanowienia, nie wskazuje jak należy rozumieć nienależyte pełnienie obowiązków przez syndyka. Z pewnością jako nienależyte pełnienie obowiązków uznać trzeba działania lub zaniechania syndyka sprzeczne z przepisami Prawa upadłościowego

i naprawczego, uchwałami rady wierzycieli i decyzjami sędziego-komisarza. Nie ulega też wątpliwości, że przyczyn odwołania syndyka z powodów dyscyplinarnych należy dopatrywać się jedynie w jego działaniach pozostających w bezpośrednim związku z postępowaniem upadłościowym, w którym pełni on tę funkcję.

Odnosząc te uwagi do toku postępowania upadłościowego spółki (...), za który odpowiadał syndyk T. S. (1), Sąd Odwoławczy stwierdza, że prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 8 czerwca 2015 r. (sygn. akt I C 3324/13), stwierdzający nieważność porozumienia zawartego dnia 14 maja 2013 r. pomiędzy T. S. (1) – syndykiem masy upadłości (...) spółki z o.o. w S. (...) spółką z o.o. w P. w przedmiocie spłaty przez (...) spółkę z o.o. długu J. M. (1) i M. J. w kwocie 1.847.000 zł z ustawowymi odsetkami, nie przesądza o tym, że T. S. (1) jako syndyk nienależycie pełnił swoje obowiązki. Do oceny działań syndyka w zakresie zawarcia powyższego porozumienia konieczne jest wzięcie pod uwagę okoliczności w jakich doszło do zawarcia porozumienia, w tym roli rady wierzycieli i czynności sędziego-komisarza.

Otóż dłużnik rzeczowy pierwsze propozycje zawarcia porozumienia zaczął składać już w roku 2011, krótko po ogłoszeniu upadłości spółki (...). Konkretyzacja propozycji i konsensus co do zawarcia porozumienia nastąpił w roku 2013. W posiedzeniach rady wierzycieli (dalej RW), na których omawiane były propozycje (...) spółki z o.o. aktywnie uczestniczył sędzia-komisarz. Na posiedzeniu w dniu 29 marca 2013 r., w którym brał udział sędzia-komisarz, rada wierzycieli upadłej spółki podjęła uchwałę udzielającą zgody syndykowi na zawarcie porozumienia ze spółką (...) w przedmiocie spłaty przez tę spółkę wierzytelności dłużników osobistych J. M. (1) i M. J. za cenę 1.600.000 zł, płatną w ratach. I chociaż decyzja RW jest autonomiczną, to sędzia-komisarz nie miał zastrzeżeń co do zawarcia tego porozumienia, a tylko zgłosił uwagi merytoryczne odnośnie treści. Z kolei ówczesny przedstawiciel upadłego nie sprzeciwiając się porozumieniu co do zasady, chciał tylko aby objęło ono inną, wyższą kwotę, z jego natomiast inicjatywy podjęta została uchwała rady wierzycieli o zgodzie na sprzedaż wierzytelności. Zanim jeszcze doszło do podpisania porozumienia w dniu 14 maja 2013 r. przedstawiciel upadłego wniósł o uchylenie uchwały RW o udzieleniu zezwolenia na zawarcie porozumienia, który to wniosek został oddalony przez sędziego-komisarza w punkcie 3. postanowienia z dnia 7 maja 2013 r. z takim uzasadnieniem, że przedmiotowa uchwała RW nie narusza treści art. 210 p.u.n. i nie narusza interesu wierzycieli, a zawarcie porozumienia z (...) spółką z o.o. spowoduje wpływ do masy środków dla wierzycieli (k. 740-742).

Niezależnie od pełnej akceptacji przez sędziego-komisarza treści uchwały nr 1 RW z 29.03.2013 r., a tym samym załączonego do niego projektu porozumienia, wskazać trzeba, że dwóch z trzech przedstawicieli wierzycieli byli radcami prawnymi, a więc ich świadomość skutków projektowanego porozumienia była znaczna i opowiedzieli się za jego zawarciem jednoznacznie. A ponadto pełnomocnik wierzyciela Naczelnika (...) r.pr. J. C. w piśmie z 15.04.2013 r. (k. 685) m.in. wskazał wprost na korzyści z rzeczzonego porozumienia.

W świetle przytoczonych wyżej okoliczności późniejszy wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z 8 czerwca 2015 r., stwierdzający nieważność przedmiotowego porozumienia, nie może przemawiać na niekorzyść syndyka T. S. (1), który podpisując porozumienia działał w przekonaniu o korzyściach dla ogółu wierzycieli, mając zezwolenie tychże wierzycieli w postaci RW, a także przy braku sprzeciwu sędziego-komisarza, któremu z pewnością przepisy ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, naruszone w ocenie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp., były znane i sędzia-komisarz nie widział sprzeczności treści porozumienia z tymi normami.

Z tych względów nietrafne było przyjęcie, że zawarcie przez syndyka porozumienia z dnia 14 maja 2013 r. było przejawem nienależytego pełnienia przez niego obowiązków. Podkreślić także trzeba za skarżącym, że do momentu jego odwołania z funkcji syndyka wszystkie składane przez niego sprawozdania rachunkowe były zatwierdzane przez sędziego-komisarza, który nie miał także zastrzeżeń do sprawozdań z podejmowanych przez syndyka czynności. Sędzia-komisarz nie stosował też wobec syndyka T. S. (1) żadnych środków przewidzianych przepisami art. 152 ust. 1 czy art. 169a p.u.n., w pełni akceptując, nawet po odwołaniu T. S. (1) z funkcji, jego wniosek o wynagrodzenie ostateczne.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w aktach materiał procesowy i dowodowy, a także załączony do zażalenia, nie pozwala na przyjęcie – wbrew stanowisku Sądu Rejonowego – że syndyk T. S. (1) nie prowadził właściwie postępowania egzekucyjnego wobec M. J. – córki J. M. (1). Otóż już w czerwcu 2011 r. został skierowany do Komornika sądowego przez Sądzie Rejonowym w Słubicach wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikom osobistym J. M. (1) i M. J. (Km 1201/11). A wcześniejsze wytaczane przeciwko nim postępowania egzekucyjne były umarzane jako bezskuteczne (vide odpowiedź na pozew pozwanego syndyka (...) spółki z o.o. w sprawie z powództwa J. M. (1) i M. J. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego k. 2329-2334 i pismo procesowe k. 2335-2338). Powyższe pokazuje, że jeszcze wierzyciel spółka (...) nie była w stanie wyegzekwować zasądzonego na jej rzecz roszczenia z tytułu zapłaty ceny za nieruchomości. Z kolei już w toku postępowania upadłościowego rozpoczęły się rozmowy między syndykiem a dłużnikiem rzeczowym – (...) spółką z o.o. mające na celu zawarcie porozumienia, zwalniającego dłużników osobistych. A ponieważ rozmowy te przybierały realne kształty w postaci podpisanego ostatecznie w dniu 14 maja 2013 r. porozumienia, to zbędne było intensyfikowanie działań komorniczych co do należności mającej być przedmiotem ugody. Fakt posiadania przez upadłego środków na pokrycie zaliczki na koszty egzekucyjne sam w sobie nie jest wystarczającym argumentem za wszczynaniem dalszych postępowań egzekucyjnych, przy czym wynika to nie tyle z racjonalności takiej decyzji w kontekście wcześniej umorzonych jako bezskuteczne postępowań, ile z faktu woli dłużnika rzeczowego spłacenia dłużników osobistych.

Jeżeli natomiast chodzi o kolejną podstawę przyjętą przez Sąd Rejonowy do przypisania syndykowi T. S. (1) nienależytego wykonywania przez niego obowiązków w postaci niedochodzenia od Z. M. (1) części roszczenia w kwocie 20.000 zł, to Sąd Okręgowy zgadza się ze skarżącym, że nie mógł podjąć tych czynności windykacyjnych z uwagi na niedostarczenie syndykowi przez upadłego stosownych dokumentów, na podstawie których możliwe było wszczęcie egzekucji. Pisma, przy których zwracał się do upadłego o te dokumenty, skarżący załączył do zażalenia, a nadto już w piśmie z 8 lipca 2013 r., będącym ustosunkowaniem się do wniosku o jego odwołanie, syndyk podnosił, że nie otrzymał dokumentów pozwalających na prowadzenie egzekucji (vide ww. pismo k. 842-84). Zresztą w piśmie z 1.03.2016 r. Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zielonej Górze zawiadomił aktualnego syndyka S. L., że postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko dłużnikom G. M. i Z. M. (1) (Km 1047/10) zostało zakończone 29 lutego 2012 r. postanowieniem o umorzeniu postępowania na wniosek wierzyciela, a tytuł wykonawczy pozostał w aktach sprawy ponieważ roszczenie z tego tytułu zostało zaspokojone w całości (k. 1876), co pokazuje na bezzasadność twierdzeń wnioskodawcy o niedochodzeniu części roszczenia od Z. M..

Przechodząc do ostatniego powodu odwołania syndyka T. S. (1), a więc występowania przez niego w podwójnej roli – syndyka masy upadłości INTER LEX i zarządcy w postępowaniu egzekucyjnym dotyczącym nieruchomości stanowiącej własność dłużnika rzeczowego, co jakoby miało pozostawać w sprzeczności wobec tych dwóch podmiotów, to według Sądu Okręgowego wnioskodawca nie udźwignął ciężaru wykazania tej sprzeczności interesów. Również Sąd Rejonowy nie wyjaśnił na czym miałyby polegać ta sprzeczność. Fakt, że syndyk i zarządca nieruchomości dbają o inny krąg podmiotów, nie oznacza, że T. S. (1) działając jako zarządca nieruchomości działał tylko na rzecz dłużnika rzeczowego upadłego. Przeciż uzyskiwane z tytułu zarządu nieruchomości czynsze od najemców były przeznaczane nie tylko na utrzymanie nieruchomości, ale także na spłatę wierzyciela. Poza tym niezrozumiałym jest argument, że sprawowanie tych dwóch funkcji przez T. S. nie było korzystne dla masy upadłości z uwagi na treść porozumienia z dnia 14 maja 2013 r., które okazało się znacznie korzystniejsze dla dłużnika, tj. (...) spółki z o.o., gdyż o ile jako syndyk T. S. (1) miał wpływ na treść porozumienia, to już jako zarządca nieruchomości żadnego wpływu na to nie miał. Zgodzić się także należy ze skarżącym, że ani wnioskodawca, ani Sąd Rejonowy nie wskazali podstaw prawnych i faktycznych, z których by wynikało w jaki sposób doszło do naruszenia czyichkolwiek praw w postępowaniu upadłościowym. Nie ma przeszkód prawnych, co podkreślił też Sąd pierwszej instancji, aby jeden z wierzycieli został ustanowiony zarządcą egzekwowanej nieruchomości, ale ocena wykonywania tej funkcji przez syndyka T. S. podlega ocenie w postępowaniu egzekucyjnym, a nie upadłościowym.

Uzupełniając argumentację przemawiającą za brakiem podstaw faktycznych do przypisania T. S. (1) nienależytego wykonywania obowiązków syndyka Sąd Okręgowy wskazuje, że od czasu jego pierwszego odwołania do chwili wydania zaskarżonego postanowienia, a więc w czasie pełnienia funkcji syndyka przez inną osobę, czynności nowego syndyka

były tożsame i wciąż nie sprzedano nieruchomości upadłej spółki. Ponadto postanowieniem z dnia 15 marca 2016 r. Prokuratura Okręgowa w Gorzowie Wlkp. umorzyła śledztwo w sprawie nieprawidłowości mających miejsce w okresie od 1 czerwca 2011 r. do 22 sierpnia 2013 r. w G. dotyczących czynności podejmowanych przez syndyka (wyżej analizowanych), w tym zawarcia porozumienia z dnia 14 maja 2013 r., wobec braku znamion czynu zabronionego (vide k. 1895 i n.).

Mając na uwadze całokształt przytoczonej argumentacji Sąd Okręgowy uznał, że nie zaistniały okoliczności uzasadniające odwołanie syndyka masy upadłości T. S. (1) z powodu nienależytego pełnienia obowiązków, co skutkowało oddaleniem wniosku A. L..

Ponieważ Sąd Rejonowy, stwierdzając podstawy do odwołania syndyka T. S. (1) z przyczyn tzw. dyscyplinarnych, oddalił wniosek ww. o odwołanie go z tej funkcji, to wobec stwierdzenia przez Sąd Odwoławczy niezasadności takiego orzeczenia, aktualnym stawało się rozpoznanie wniosku T. S. (1) syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo Handlowego (...) spółki z o.o. w S., ponowionego pismem z dnia 11.04.2017 r. (k. 2051), o odwołanie go z tej funkcji z przyczyn osobistych (rodzinnych).

Zgodnie z art. 170 ust. 1 p.u.n. (w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r.) sąd odwołuje syndyka, nadzorcę sądowego albo zarządcę jeżeli nie pełnią należycie swoich obowiązków lub z powodu przeszkody nie mogą ich pełnić. W ocenie Sądu Okręgowego taką przeszkodą w pełnieniu obowiązków syndyka przez T. S. (1) jest z pewnością jego sytuacja rodzinna, polegająca na konieczności sprawowania stałej opieki nad matką (inwalidką I grupy) i związane z tym zamieszkiwanie w miejscowości I. (województwo (...)), co w oczywisty sposób nie pozwala na prawidłowe sprawowanie funkcji syndyka masy upadłości spółki, której siedziba jest oddalona o kilkaset kilometrów od miejsca zamieszkania T. S..

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy - na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. – zmienił zaskarżone postanowienie w całości w ten sposób, że oddalił wniosek o odwołanie T. S. (1) z funkcji syndyka z powodu nienależytego pełnienia obowiązków (pkt 1. sentencji) i odwołał T. S. (1) z funkcji syndyka na jego wniosek (pkt. 2.).

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSO Agnieszka Woźniak